

PROTOKÓŁ NR XLVII / 14

Z SESJI RADY POWIATU ZAWIERCIAŃSKIEGO

z dnia 18. marca 2014 roku

Sesja – zwołana na wniosek 7 radnych w trybie art. 15 ust. 7 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie powiatowym – odbyła się w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Zawierciu Początek obrad – godzina 15.10. Obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Powiatu **Adam Rozlach**.

Obecni:

Radni powiatu zawierciańskiego, zgodnie z załączoną do protokołu listą obecności.

Radni nieobecni:

Jan Grela
Artur Janosik
Jarosław Kleszczewski
Małgorzata Komenda

Spoza grona Rady obecni byli:

Sekretarz Powiatu **Agata Jarza- Korpyś**, Skarbnik Powiatu **Halina Mackiewicz**, Główny Księgowy Starostwa **Mirosława Szczygiel**, radca prawny Starostwa **Dagmara Kokowska – Smok**, przedstawiciele prasy lokalnej i inni goście, zgodnie z załączoną do protokołu listą obecności.

Ad.1.)

Obrady otworzył Przewodniczący Rady Powiatu **Adam Rozlach**. Na podstawie listy obecności stwierdził dostateczną liczbę radnych do podejmowania prawomocnych uchwał, a tym samym prawomocność XLVII sesji Rady Powiatu. Powitał radnych i Zarząd Powiatu ze Starostą **Rafałem Krupą** oraz pozostałe osoby, biorące udział w posiedzeniu.

Przewodniczący Rady Powiatu **Adam Rozlach** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Ten wniosek posiada szereg wad prawnych. Podszedł przed sesją radny **Paweł Kaziród** i oświadczył, że będzie rozszerzenie porządku obrad. Państwo nie ujęliście tego w porządku obrad. Ja myślę – będąc bardzo daleko wspaniałomyślnym – że zapytam Wysoką Radę, czy

wyraża zgodę o rozszerzenie o ten punkt. (**Jan Zamora** przypomniał, że trzeba o zgodę zapytać wnioskodawcę). Przewodniczący nie ma obowiązku pytać, bo nie ma tego w porządku obrad, ale zapytam Wysoką Radę (oczywiście po wcześniejszym zapytaniu wnioskodawców), bo o tym decyduje Rada, a nie wnioskodawcy. Wnioskodawcy mogą tylko wyrazić zgodę, a decyzje podejmuje Rada. Zapytam Wysoką Radę, czy jest taka zgoda. A wcześniej oczywiście zapytam wnioskodawców, czy jest taka zgoda co do rozszerzenia porządku obrad. Państwo napisaliście również (mówię do tych 7 osób: **Jarosław Kleszczewski, Lech Jaros, Jan Macherzyński, Paweł Kaziród, Konrad Knop, Zbigniew Rok, Jan Zamora**) interpelacje i zapytania radnych, ale nie napisaliście odpowiedzi. Dlatego ja sam poproszę Wysoką Radę, aby wyraziła zgodę na rozszerzenie porządku obrad, aby była sesja z odpowiedziami na interpelacje. Pytam wnioskodawców, czy wyrażają zgodę na rozszerzenie porządku sesji. **Jarosław Kleszczewski** – nieobecny, **Lech Jaros** (wyraził zgodę), **Jan Macherzyński** (wyraził zgodę), **Paweł Kaziród** (zapytał, na co ma wyrazić zgodę). Na punkt, w którym będzie możliwość rozszerzania porządku obrad. (**Paweł Kaziród** stwierdził, że nie wie, czy trzeba wyrażać zgodę. Jak wpłynie taki wniosek, to wtedy tak, ale teraz, przed rozpoczęciem sesji nie widzę takiej potrzeby). Ja pytam dlatego, że wiem od Pana, że wpłynie (**Paweł Kaziród** oświadczył, że radni jeszcze nie wiedzą o co chodzi, wiem tylko ja i Pan Przewodniczący też, a Wysoka Rada jeszcze nie nic nie wie). Mówiłem, że doszedł Pan do mnie i mówił Pan, że macie Państwo przygotowaną na piśmie taką propozycję, że wpłynie wniosek o rozszerzenie porządku obrad. Dlatego ja pytam, czy jest możliwość zmiany tego porządku i wprowadzenie punktu, który dopuszcza rozszerzenie, bo decyduje o tym wnioskodawca. Wnioskodawcy wyrażą zgodę, a Rada zdecyduje. Pytam jeszcze raz **Pawła Kaziroda** czy wyraża zgodę (**Paweł Kaziród** wyraził zgodę), **Konrad Knop** (wyraził zgodę), **Zbigniew Rok** (wyraził zgodę), **Jan Zamora** (wyraził zgodę). Radni wyrazili zgodę na to, aby Przewodniczący mógł zapytać Wysoką Radę, czy rozszerzamy porządek obrad. Pytam Wysoką Radę, kto jest za tym, aby wprowadzić do porządku obrad punkt, który umożliwi rozszerzenie programu na tej sesji”. (**Paweł Kaziród** oświadczył, że w dyskusji chciałby zabrać głos przed głosowaniem).

Paweł Kaziród (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Panie Przewodniczący, wprowadza Pan troszeczkę zamieszania i zamętu wśród radnych. Radni nie mają pojęcia, o czym Pan mówi (poza mną i może dwoma czy trzema osobami na tej sali). Dlatego pozwolę sobie wyjaśnić. Na dzisiejszym posiedzeniu Komisja Promocji, Rozwoju i Integracji Europejskiej postanowiła wносить o wprowadzenie do dzisiejszej sesji projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XLIV / 561 / 13 z dnia 23 grudnia 2013 roku w sprawie zatwierdzenia planów pracy stałych Komisji Rady Powiatu Zawierciańskiego na 2014 rok. Uchwała brzmi w ten sposób: Wprowadzić zmianę do planu pracy Komisji Promocji, Rozwoju i Integracji Europejskiej na 2014 rok, stanowiącego załącznik nr 2 do Uchwały Nr XLIV / 561 / 13 z dnia 23 grudnia 2013 roku w sprawie zatwierdzenia planów pracy stałych Komisji Rady Powiatu Zawierciańskiego na 2014 rok, polegającą na wprowadzeniu do porządku każdego posiedzenia Komisji, począwszy od miesiąca kwietnia 2014, roku punktu w brzmieniu: „Bieżąca informacja o przebiegu prac nad tworzeniem kolejnego numeru kwartalnika pt. „Nasz Powiat Zawierciański”. (Przewodniczący Rady Powiatu **Adam Rozlach** oświadczył, że o ten punkt zapyta w punkcie uwagi do porządku obrad, ale stwierdził, że Rada musi wprowadzić punkt: uwagi do porządku obrad, bo go nie ma w ogóle). Ale nigdy do tej pory przed żadną z sesji poprzednich nie pytał Pan w ogóle w ten sposób, jak przed dzisiejszą sesją. (**Adam Rozlach** wyjaśnił, że punkt dotyczący uwag do porządku obrad zawsze (co podkreślił) był wpisany do porządku. Żeby rozszerzyć porządek obrad sesji, to musi być ten punkt. Gdyby wnioskodawcy wpisali go do przedłożonego wraz

z wnioskiem porządku obrad, to nie byłoby tej dyskusji). Ale ten wniosek powstał dzisiaj, podczas pracy Komisji o godz. 12 w południe.

Wniosek Przewodniczącego Rady Powiatu **Adama Rozlacha** w sprawie rozszerzenia porządku obrad sesji o punkt dotyczący wprowadzenia zmian do porządku obrad, w wyniku przeprowadzonego głosowania został przyjęty jednogłośnie, czyli przy 21 głosach „za”. Punkt ten został wprowadzony do porządku obrad jako punkt 2.

Ad.2.)

Przewodniczący Rady Powiatu **Adam Rozlach** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Teraz może Pan zgłosić wniosek, o którym Pan mówił wcześniej. Gdyby Rada nie wyraziła takiej zgody, takiej możliwości by nie było. A gdybyście Państwo zapisali, to ja z obliwu głosowałbym”.

Paweł Kaziród (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Jak rozumiem, że przyjął Pan już to rozszerzenie. (Przewodniczący Rady Powiatu **Adam Rozlach** stwierdził, że Rada zdecydowała, że możemy rozszerzać, ale Rada nie zdecydowała o jakie punkty. Zapowiedział, że również zgłosi jeden punkt). A teraz chciałbym uzasadnić. Punkt, który wcześniej przeczytałem, dotyczy wprowadzenie zmiany do planu pracy Komisji Promocji, Rozwoju i Integracji Europejskiej o punkt w brzmieniu: „Bieżąca informacja o przebiegu prac nad tworzeniem kolejnego numeru kwartalnika pt. „Nasz Powiat Zawierciański”. Teraz chciałbym króciutko uzasadnić, o co chodzi. Druk kwartalnika pt. „Nasz Powiat Zawierciański, a w zasadzie pierwszy numer tego kwartalnika, wyszedł niespełna 3 miesiące temu. Publikacja ta ma oczywiście wzmocnić działania promocyjne powiatu i również przyczynić się do kreowania pozytywnego wizerunku samorządu powiatowego, co należy jak najbardziej do kompetencji tejże komisji czyli Komisji Promocji, Rozwoju i Integracji Europejskiej. W związku z czym Komisja pragnie (może tak dodam od siebie) mieć charakter nie kontrolny przy wydawaniu tego kwartalnika (żeby tutaj ktoś nie pomylił) ale doradczy przy tworzeniu kwartalnika powiatowego. Myślę, że co miesięczne wprowadzenie do porządku Komisji punktu w powyższym brzmieniu sprawi, że nie będziemy musieli rozszerzać co miesiąc porządku o ten punkt, który tutaj przedstawiliśmy. Kiedy zatwierdzaliśmy plan pracy na 2014 rok, to jeszcze nie było kwartalnika powiatowego. Jest on niespełna od trzech miesięcy. Jak najbardziej jest on w kompetencji naszej Komisji. Chcemy współtworzyć, współuczestniczyć i pomagać, stąd taki wniosek”.

Przewodniczący Rady Powiatu **Adam Rozlach** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Wnioskodawcy wpisali do porządku obrad punkt w brzmieniu „Interpelacje i zapytania radnych”, a zapomnieli dopisać odpowiedzi. Gdyby interpelacje i zapytania radnych dzisiaj padły, to Zarząd nie miałby możliwości udzielenia odpowiedzi. Dlatego wnoszę i proszę Wysoką Radę o przyjęcie punktu w brzmieniu: „Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych”.

W wyniku prowadzonego głosowania wniosek, zgłoszony przez **Pawła Kazirodę**, został przyjęty przy 19 głosach „za”, i 2 głosach „wstrzymujących się”, a wniosek, zgłoszony przez **Adama Rozlacha** – jednogłośnie, czyli przy 21 głosach „za”.

Przewodniczący Rady Powiatu **Adam Rozlach** zdecydował, że projekt uchwały, o wprowadzenie którego wnioskował **Paweł Kaziród**, rozpatrywany będzie w pkt 6 porządku obrad, a punkt, o wprowadzenie którego wnioskował osobiście, w pkt 7 porządku posiedzenia. W związku z powyższym kolejność punktów porządku obrad zmienia się odpowiednio.

Porządek obrad sesji po wprowadzonych zmianach przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie jej prawomocności.
2. Zgłaszanie uwag do porządku obrad.
3. Informacja Zarządu Powiatu co do sposobu i rzetelności prowadzeni ksiąg rachunkowych w Starostwie w latach 2009- 2013.
4. Interpelacje i zapytania radnych.
5. Powołanie Komisji Doraźnej do przeprowadzenia kontroli w Starostwie Powiatowym w zakresie prowadzenia ksiąg rachunkowych.
6. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XLIV / 561 / 13 z dnia 23 grudnia 2013 roku w sprawie zatwierdzenia planów pracy stałych Komisji Rady Powiatu Zawierciańskiego na 2014 rok.
7. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
8. Wolne wnioski.
9. Zamknięcie sesji.

Ad.3.)

Starosta **Rafał Krupa** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Na ostatnie sesji nie mogłem być obecny, natomiast tę problemową informację przedstawił Wicestarosta **Rafał Porc**. Jak może nam pomagać technika, to pomaga czyli dzięki kamerze, która nas w tej chwili kameruje (do której w tej chwili teraz macham) mogłem sobie poobserwować i zobaczyć. Informacja była wyczerpująca, natomiast widocznie radni nie mogli czekać jeszcze tydzień do sesji zwykłej i chcieli nadzwyczajną. Widzę, że ze sprawy pracowniczej robi się bicie piany w zakresie funkcjonowania nie wiem czego. Więc udzielimy taką pełną informację, którą Państwo chcieli. Chciałbym tylko zaznaczyć, iż w ramach naszego zgłoszenia do prokuratury jest prowadzone postępowanie i to prokuratura będzie mieć ostateczne zdanie w tym zakresie. Nie mniej jednak w zakresie informacja Zarządu Powiatu co do sposobu i rzetelności prowadzenia ksiąg rachunkowych w Starostwie w latach 2009 – 2013 proszę główną księgową”.

Główna Księgowa Starostwa Powiatowego w Zawierciu **Mirosława Szczygiel** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Chciałabym Państwu przybliżyć sposób prowadzenia, funkcjonowania i przejrzystości prowadzenia całej ewidencji księgowej Starostwa Powiatowego w Zawierciu w całym okresie 2009 – 2012 i w roku 2013 również. W Starostwie Powiatowym w Zawierciu w latach 2009 – 2012 księgi rachunkowe prowadzone były techniką ręczną i komputerową. Ewidencja w systemie komputerowym obejmowała część ewidencji urzędu, w tym ewidencję analityczną wynagrodzeń oraz dochodów Skarbu Państwa i dochodów z usług geodezyjnych. Pozostałe ewidencje: wydatki Starostwa, środki trwałe, ZFŚS prowadzone były metodą ręczną. Ewidencja księgowa (czyli księgi rachunkowe) organu, o których jest ostatnio głośno

w prasie i nie tylko, w latach 2009 – 2012 prowadzona była techniką ręczną. Od dnia 1 stycznia 2013 roku księgi rachunkowe organu oraz Starostwa (jako urzędu) prowadzone były przy użyciu programu komputerowego. W Wydziale Finansowym prowadzone się odrębnie dwie księgowości: jedna księgowość dotyczy organu (powiatu) i druga odrębnie dla Starostwa Powiatowego jako urzędu (tj. jak dla jednostki budżetowej). Ewidencje księgowe Starostwa za lata 2009 – 2012 oraz 2013 częściowo skontrolowała w pełnym zakresie kontrola, prowadzona od listopada roku 2013 przez Regionalną Izbę Obrachunkową, która to w swoim protokole nie wносиła żadnych zastrzeżeń ani uwag co do rzetelności, prawidłowości prowadzenia ksiąg rachunkowych Starostwa – jako urzędu. Bo to są dwie odrębne księgowości. Tak jakbyśmy w tym budynku mieli dwa twory. Jeden to jest urząd, drugi to jest organ. I omówię troszkę, żebyście Państwo dobrze i uczciwie to zrozumieli, co znaczą te księgi rachunkowe organu. Ewidencję księgową (księgi rachunkowe) organu stanowią: księgi syntetyczne (te sławne opisywane w mediach, które aktualnie nie znajdują się w budynku Starostwa, ale do tego dojdziemy później) oraz konta analityczne. Ta ewidencja organu obejmuje ogół operacji związanych z wpływem dochodów, jakie należne są powiatowi z wszystkich przepisów prawnych. Są to dochody takie jak: subwencje, dotacje, PIT, CIT, wpływy kredytów i pożyczek, należnych powiatowi z mocy odpowiednich przepisów oraz operacje stanowiące wydatki organu. Organ swoje środki finansowe przekazuje jedynie dla podległych jednostek na realizację wydatków budżetowych, na spłatę kredytów bankowych, spłatę zaciągniętych pożyczek z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, przelewy dochodów z realizacji zadań z zakresu administracji rządowej do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego.

W trakcie kontroli Regionalnej Izby Obrachunkowej okazało się, iż przedłożone księgi syntetyczne organu za lata 2009 – 2012 nie są faktyczną ewidencją tych lat. W związku z powyższym Starosta skierował do Prokuratury Rejonowej w Zawierciu zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa ściągano z urzędu w odniesieniu do jednego z pracowników Wydziału Finansowego w sprawie podrobienia bądź przerobienia dokumentacji w postaci ksiąg rachunkowych za lata 2009 – 2012 ewidencji syntetycznej, a następnie przedłożenia ich jako autentyczne do kontroli zewnętrznej prowadzonej przez Regionalną Izbę Obrachunkową w Katowicach. Sprawa jest w toku. Natomiast pozostała dokumentacja, dotycząca organu czyli - konta analityczne, wyciągi bankowe – jako dokumenty źródłowe faktycznie obrazujące ruch pieniądza (operacje), jak również takie dokumenty, jak potwierdzenia sald z poszczególnych banków (poświadczające dokonywane spłaty kredytów) oraz inne dokumenty księgowe, znajdują się w Wydziale Finansowym. Na podstawie tych dokumentów można stwierdzić, iż nie doszło nigdy, ani w Starostwie, ani w organie, do jakiegokolwiek próby wyłudzenia, wyprowadzenia, zniknięcia jakiegokolwiek sumy pieniądza (nawet gdyby miała to być wielkość jednego grosza) z budżetu powiatu. Po rozstrzygnięciu przez prokuraturę zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, jeżeli okaże się, iż autentyczne księgi rachunkowe organu nie odnalazły się, Starostwo przystąpi do odtwarzania ewidencji organu za lata 2009 – 2012 na bazie dokumentów źródłowych.

Jan Zamora (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Tutaj nie będę miał dużo pytań, no bo cóż, ja specjalnie na tym się nie znam, ale prokuratura będzie zadawała pytania. Ja dostałem dokumenty z RIO. Jeśli chciałbym zadawać pytania, tam jest taka gruba książka, o które pytają urzędnicy z Regionalnej Izby Rachunkowej. Tego nie będę powielać. Ja myślę tak (ale to jest tylko moje myślenie), że większość z nas nie zna się na tyle. To muszą przeczytać fachowcy. Mnie bardziej niepokoi to, jaki strach to wywołało. Wiadomo było że na pierwszej nadzwyczajnej sesji chciałem po prostu zapytać

o te księgi. Nie wolno. Na drugiej sesji chciałem zgłosiłem wniosek, aby wprowadzić to do porządku. Nie wolno. To rodzi podejrzenia, że coś się dzieje bo jak ktoś nie chce mi odpowiedzieć na proste pytanie, to ja myślę, że on coś kręci. Dlatego tutaj jesteśmy. To tylko jest wina Zarządu, bo Zarząd kręcił, mątał, żeby nie odpowiedzieć i nie pozwolić zadać pytania. I jeśli teraz mam możliwość, to zadam. Może dwa, może pięć, zobaczę.

Na bazie jakich dokumentów źródłowych wprowadzone są dane do systemu księgowego. Kto weryfikuje te dane. Czy system księgowy komputerowy ma licencję. Kto weryfikował dane wprowadzane (z funkcji i nazwiska). Czy sprawozdania, które były podawane do publicznej wiadomości, są rzeczywiste, zgodne z prawdą i z którą – na papierze czy komputerze.

Z odpowiedzi głównej księgowej ze Starostwa wynika, że prowadzenie ksiąg rachunkowych w tutejszym urzędzie odpowiada podinspektor. To czy ten podinspektor bierze takie pieniądze jak główna księgowa. I tutaj mam ustawę z dnia 29 września 1994 roku o rachunkowości.

Art. 4 ust. 5 mówi, że kierownik jednostki (a Pan takim jest, Panie Starosto) ponosi odpowiedzialność za wykonywanie obowiązków w zakresie rachunkowości, określonych ustawą, w tym z tytułu nadzoru, również w przypadku, gdy określone obowiązki w zakresie rachunkowości – z wyłączeniem odpowiedzialności za przeprowadzenie inwentaryzacji w formie spisu z natury – zostaną powierzone innej osobie za jej zgodą. Przyjęcie odpowiedzialności przez inną osobę powinno być stwierdzone w formie pisemnej.

W przypadku, gdy kierownikiem jednostki jest organ wieloosobowy, a nie została wskazana osoba odpowiedzialna, odpowiedzialność ponoszą wszyscy członkowie tego organu. To Zarząd (i Pan też, Panie Barczyk. Pan też ponosi za to odpowiedzialność, chyba, że Pan nie wiedział).

Dalej nie będę więcej pytań zadawał, ale jest jeszcze jedna sprawa Panie Starosto. Pan powiedział, że Pan złożył doniesienie do prokuratury, ale patrzył Pan jaki tam Pan adres wpisał. Ja mam te dokumenty, ulica, numer. Pana wódz, szef, **Ryszard Mach** nie dostarczył mi decyzji i na konto mi wszedł. 3.2000 zł zabrali mi z konta, bo adres był pomyłony. Ja nie dostałem, a Pan nie pomylił adresu. Niech Pan się zastanowi dobrze, Panie Starosto. Pan mówi, że nie pomylił się Pan. No niech Pan powie: pomylił Pan czy nie (Starostwa **Rafał Krupa** stwierdził, że odpowie na wszystkie zadane pytania).

Lech Jaros (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Mam takie pytanie. Chciałbym wiedzieć więcej o funkcjonowaniu tych ksiąg, o ich nadzorze, czy są i czy powinny być kontrolowane i z jaką częstotliwością. Jeżeli częstotliwość jest raz na trzy – cztery lata, to dlaczego w listopadzie zeszłego roku do takiej kontroli doszło i okazało się, że są te niezgodności. Czy właśnie dopiero wtedy, w listopadzie, główna księgowa dowiedziała się, bo RIO powiadomiło i czy zostało to również ocenione wewnątrz Starostwa. Gdyby nie było kontroli RIO, to by nie wyszło, że te księgi są nierzetelne i nie zawierają prawdziwych danych za te lata.

Mam jeszcze takie pytanie. 19 listopada 2013 roku główna zgłosiła do Skarbnika i Starosty o tych księgach. Wezwane zostało Biuro Kontroli i Audytu do skontrolowania. W protokole, który RIO dostało, jest napisane, że pracownik odpowiedzialny za te księgi przebywa na urlopie wypoczynkowym od 22 listopada. Tam jest we wnioskach pokontrolnych, że odpowiedzialny pracownik jest na urlopie wypoczynkowym od 22 listopada. Mam jeszcze pytanie. Czy na zadane pytania ze strony RIO i na odpowiedzi ze strony Państwa głównej księgowej i innych organów tam wymienionych, były już reakcje ze strony RIO, bo na razie w tym materiałach czy papierach, do których ja miałem dostęp, to tylko były zapytania ze strony RIO i odpowiedzi ze strony Starostwa. Czy były jakieś reakcje ze strony RIO na te wyjaśnienia i tłumaczenia ze strony Starostwa”.

Jan Macherzyński (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Ja chciałem bardzo podziękować Pani księgowej za te informacje, jeżeli chodzi o budżet. Powiem tak. Faktycznie nie wszyscy musimy się orientować, z jakim budżetem mamy do czynienia i jak prowadzone są księgi, ale szkoda, że na koniec kadencji się tak dowiadujemy w taki sposób i że wychodzi, że księgi syntetyczne nie są faktyczną ewidencją na te lata, bo być może, gdyby odbyło się jakieś szkolenie z inicjatywy Zarządu czy Pana Przewodniczącego (a takie szkolenia się organizuje dla Rady nie po to, aby śledzić, ale po to, żeby lepiej pracować na rzecz budżetu. Prowadzą te szkolenia i RIO i inne instytucje) to być może taka sytuacja by nam nie wyszła albo wyszła od razu na początku. I to jest jedno. Ja mam pytanie. Właściwie nie wiem czy do Starosty, ale generalnie powiem tak. Jak wygląda w tej sytuacji Komisja Rewizyjna, Komisja Budżetowa, która zatwierdzała wszystkie kwestie finansowe, a tu nagle okazuje się, że te księgi syntetyczne za 2009 – 2013 nie są faktyczną ewidencją. Ja nie chcę (bo być może to wyjdzie w trakcie – nie wiem, jak to nazwać – śledztwo czy postępowanie) czyje to jest niedopatrzenie, ale taka sytuacja nie powinna mieć miejsca. Pytanie moje brzmi. Czy wiedziała o tym Komisja Rewizyjna”.

Konrad Knop (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Ja chciałem zapytać Pana Starostę, bo złożył to zawiadomienie 20 – tego któregoś listopada. Dlaczego Pan Starosta nie uznał za stosowne powiadomić nas w formie jakiegoś sprawozdania na czterech czy pięciu najbliższych sesjach, które się odbyły. Powód, Panie Starosto i jakby Pan Starosta był uprzejmy jeszcze przemyśleć, czy nie ma jakiś innych złożań do prokuratury, o których nie wiemy”.

Paweł Kaziród stwierdził, że przed kolejnym zabraniem głosu chciałby uzyskać odpowiedź na te pytania, co by nie powielać ich w trakcie dyskusji.

Starosta **Rafał Krupa** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„To są takie pytanie szczegółowe. Poproszę Panią główną księgową o odpowiedź. Natomiast część pytań jest takich tendencyjnych. Pani księgowa na część pytań odpowiedziała w swoim wystąpieniu, natomiast część pytań widać, że jest celowana w kierownictwo. Myśmy się spodziewali. Chciałem powiedzieć, że jest wiele takich spraw w urzędzie, gdzie zatrudnia się wiele osób, które Zarząd czy pracodawca musi podejmować. Jedne mają taką wagę, inne inną, cięższą, lżejszą itd. **Konrad Knop** zadał pytanie, czy nie mogliśmy wcześniej poinformować. Pewnie mogliśmy. Ja powiem o innych rzeczach. Możemy poinformować o różnych sprawach, mamy różne historie w różnych sytuacjach zgłaszamy na policję do prokuratury różne sytuacje o różnej wadze. To nie jest tak, że jeżeli pracujemy, pojawiają się problemy identycznie. Jeżeli w tej sytuacji zwolniliśmy pracownika, bo była taka sytuacja i zwolniliśmy kilku innych pracowników po drodze, to ja nie czuję się w obowiązku, abym za każdym razem informować Wysoką Radę. Ja chcę powiedzieć, że Zarząd jest powołany po to, aby realizował określone zadania. Jak ma trudności z tym, bo akurat trudność związana z tym, że pracownik nie dopełnił określonych swoich obowiązków z różnych przyczyn, to prokuratura ustali dlaczego i dlaczego nie mieliśmy wiedzy wcześniej. Jako to zostanie określone, to wtedy będziemy się zastanawiać nad określoną procedurą w tej kwestii. Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące stricte urlopu pracownika. Ten pracownik poszedł na urlop wypoczynkowy, następnie poszedł na L4 i chcę potwierdzić, że ten pracownik dostał wypowiedzenie. W naszej ocenie z takim naruszeniem jest skuteczne.

W kwestii odpowiedzi na pytania RIO. Tak, na bieżąco przygotowaliśmy odpowiedzi na te pytania, a RIO w celu doszczegółowienia dopytywała i pewne informacje zostały zawarte w protokole. My czekamy na wystąpienie pokontrolne, które będzie zwieńczeniem naszej ostatniej kontroli. Tak się to zawsze dzieje, że zawsze odpowiadamy na określone pytania, przedstawiamy argumenty związane z określonymi przepisami i jeśli RIO ma jeszcze dodatkowe pytania, to te pytania zadaje jednostce samorządu terytorialnego (w tym przypadku nam jako powiatowi) i my odnosimy się i widać, jaki jest kierunek, czy są jakieś niedociągnięcia czy nie. My czekamy w tej chwili na wystąpienie pokontrolne, które mamy otrzymać z RIO. W kwestii tych szczegółowych pytań proszę główną księgową o odpowiedź na te pierwsze pytania **Jana Zamory** i część pytań informacyjnych”.

Główna Księgową Starostwa **Mirosława Szczygiel** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Powiem szczerze, że ja nie zdążyłam zapisać tych pytań, które zadawał **Jan Zamora (Jan Zamora)** przypomniał, że to nie są jego pytania, tylko RIO). To, co mogę dzisiaj powiedzieć, mogę zawrzeć właściwie w kilku ogólnych zdaniach. Osoba, która zgodnie z powierzonym zakresem czynności prowadziła tę ewidencję, pracowała w Starostwie od 1999 roku. W Starostwie równo co 4 lata odbywały się kontrole, prowadzone przez RIO jako kontrole kompleksowe. Wielokrotnie praca tego pracownika była kontrolowana. Ostatnia kontrola była w roku 2009 z samej Regionalnej Izby Obrachunkowej. W roku 2011 była prowadzona kontrola przez NIK, wszystkie dokumenty były w porządku. Ja może powiem coś niefajnego, coś, co komuś nie odpowiada, bo to nie sposób jest przewidzieć w pewnym momencie z przyczyn dla mnie niewiadomych po dzień dzisiejszy. Pracownikowi coś się stało w głowę. Tak jak mówię: dokumenty źródłowe, które są i na podstawie których będzie odtwarzana ta ewidencja syntetyczna, żadne nie zaginęły, zawierają w sobie wszystkie operacje. tak jakby jak powiedziałam. każdy ruch pieniądza. Czyli jeśli odtworzymy tę ewidencję, okaże się, że nic się nie stało w kwestii jakiegokolwiek przestępstwa. Natomiast nie umiem Państwu ani sobie wytłumaczyć, co powodowało tą osobą, która wielokrotnie była sprawdzona przez tyle kontroli, gdzie nie było zastrzeżeń do jej pracy, gdzie jej praca była kontrolowana na bieżąco. Tylko że na bieżąco – że tak powiem – większą uwagę przywiązuje się do ewidencji analitycznej, bo ona jest podstawą do sporządzania wszelkich sprawozdań. I wszystko to było prowadzone rzetelnie. Natomiast, tak, jak powiedziałam, i tym jednym zdaniem chciałabym zakończyć. Nie jestem w stanie odpowiadać ani jako przełożona jej, ani – jak przypuszczam – żaden z Panów. Jeżeli kieruje jakąś grupą osób mniejszą albo większą w jakimkolwiek zakresie i wydziale. W dodatku Wydział Finansów rozlokowany jest w 5 pokojach czyli to nie jest tak, że my siedzimy jak w wojsku, w jednym pomieszczeniu, są szafy pancerne. Tylko nadzór głównego księgowego bądź Skarbnika nie może sprowadzać się do tego, żeby zachowywał się jak ekonom i chodząc sprawdzał, czy w trakcie normalnej pracy któryś z pracowników nie zniszczył dokumentów przez wrzucenie do niszczarki bądź zwyczajnie nie potargał. To nie jest tak, że się nie kontroluje. To się kontroluje i to się cały czas kontroluje się każdego pracownika i na każdym etapie. Natomiast jeszcze raz potwierdzam, nie umiem odpowiedzieć Państwu na to pytanie. Tak na dobrą sprawę jest ustawowy wymóg prowadzenia tej dokumentacji dla każdej jednostki samorządu terytorialnego czy dla prowadzących działalność gospodarczą i tego z mocy ustawy nikt nie zwolni. Natomiast nie spowodowało to żadnych przestępstw, malwersacji, wyprowadzania pieniądza. (**Jan Zamora** stwierdził, że to się jeszcze okaże). Ja to panu mówię dzisiaj i zapraszam do Wydziału Finansowego. Jedynie możemy udostępnić dokumenty źródłowe. Całość tej dokumentacji w dalszym ciągu jest w posiadaniu Komendy Policji, która w imieniu prokuratury prowadzi przesłuchania”.

Jan Zamora (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Ja mam do Pani takie pytanie. Ja się zastanawiam, bo najlepiej powiedzieć, że kobieta zbzikowała, co jej tam odbiło. (**Mirosława Szczygiel** przypomniała, że pracownik ten to jest kobieta jest w wieku przedemerytalnym. Wtedy dzieją się różne rzeczy, bo organizm kobiety różnie ten okres przechodzi). Tak, w tym wieku to już można zbzikować. Ja mam do Pani takie pytanko, bo ja co prawda nie jestem tu zbyt długo, bo dwa lata, ale mam takie pytanie. Czy nie sądzi Pani, czy nie ma takiej możliwości, że były wywierane jakieś naciski na tę panią, żeby coś tam porobić. Bo ja spotkałem się kilkakrotnie z tym (mogę świadków przyprowadzić. Był kiedyś tutaj taki rzecznik prasowy i opowiadał wiele rzeczy). Pan Starosta na przykład potrafił iść do Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej, żeby Zamorę wykosić ze sklepu. Też to załatwił z posłem i rozmawiał, żeby Zamorę wyrzucić z partii. (Przewodniczący Rady Powiatu **Adam Rozlach** poprosił, aby Jan Zamora nie poruszał prywatnych interesów, tylko temat, dla którego sesja została zwołana. Zapowiedział też, że odbierze mu głos). Niech Pan nie przeszkadza. (Adam Rozlach stwierdził, że to radny Jan Zamora przeszkadza w obradach, bo Przewodniczący zawsze może zabrać głos). Niech mi Pani odpowie, czy Pani nie miała nigdy jakiś nacisków ze strony Starosty żeby coś tam zrobić”.

Główna Księgowa Starostwa **Mirosława Szczygiel** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Odpowiadam za siebie i to, co jest mi wiadome w tej sprawie. Nigdy nie było żadnych nacisków. W tym momencie chciałabym jeszcze raz serdecznie przypomnieć Państwu, że te dokumenty, które zaginęły, to proszę zrozumieć, to co wcześniej powiedziałam, ale jeśli Państwo życzyte sobie, to powtórzę jeszcze raz. Z organu pieniądź wychodzi tylko i wyłącznie do naszych jednostek, jednostki się z nami rozliczają sprawozdaniami, a niewydatkowane środki wracają do budżetu. Ja chciałabym zapytać, w jakim celu ktokolwiek mógłby wywierać jakikolwiek wpływ na mnie, Skarbnika bądź też pracowników, jeżeli w tej materii pieniądź nie może wyjść nigdzie dalej, jak tylko – to co powiedziałam – do naszych jednostek, do Starostwa Powiatowego, do Urzędu Wojewódzkiego. Więc pytam. Jakikolwiek ktoś miałby cel wywierać jakikolwiek nacisk, żeby takie dokumenty zginęły (**Jan Zamora** uznał, że radni tego nie wiedzą, ale Główna Księgowa się dowie zaraz). Więc ja odpowiadam, że nie jest mi nic wiadomo, a na mnie – z tego co mi jest wiadomo – ani moich podległych mi pracowników, nie wywierał nikt takiego wpływu”.

Lech Jaros (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Czy te księgi powinny być pod nadzorem częściej, nie dopiero w 2013 roku, bo to Pani zgłaszała Staroście”.

Główna Księgowa Starostwa **Mirosława Szczygiel** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Ja powiem tak. To jest praca wykonywana na bieżąco, nie jest możliwe, aby bezpośredni lub pośredni przełożony wykonywał nadzór w formie – jako powiedziałam – biegania po czterech pokojach, zaglądania, czy każdy pracownik zrobił dzisiaj swoje, czy ten dokument wpiął, a może go na koniec dniówki potargał. To nie jest możliwe. Sprawozdawczość od tej chwili jest comiesięczna, poprzednio była kwartalna. W każdym momencie pracownicy księgujący w razie pojawienia się jakikolwiek wątpliwości, wszystko konsultują ze mną. Osoba wykonująca tę czynność od roku 1999 nie miała aż tylu potrzeb do konsultacji bieżących, co nie znaczy, że ta praca nie była przez nią prowadzona na bieżąco, bo była. Te

księgi były, ja je osobiście widziałam. Nikt z nas nie przypuszczał, że naprawdę stało się coś niewytłumaczalnego i coś, co było bez celu, bo to nie prowadziło i nie prowadzi do żadnego celu. (**Jan Zamora** stwierdził, że radni nie wiedza, że to było bez celu). Starostwo Powiatowe w Zawierciu na 2 tygodnie przed rozpoczęciem przez RIO kontroli w Starostwie, otrzymało pisemne powiadomienie z RIO o tym, że bodajże od dnia 5 listopada taka kontrola odbędzie się. Odbędzie się jedno spotkanie z pracownikami Wydziału Finansowego (zorganizowała Pani Skarbnik), na którym pracownicy byli powiadomieni. RIO, przystępując do kontroli, przysyła od razu wytyczne, co należy na wstępie przygotować czyli praktycznie w pierwszym dniu wejścia kontroli wiadomo, jakie dokumenty mają być przygotowane. W okresie tych dwóch tygodni – tak jak powiedziałam – było zorganizowane spotkanie z wszystkimi pracownikami Wydziału Finansowego, były podzielone czynności, który pracownik zgodnie z wytycznymi RIO ma jakie dokumenty przygotować. Następnie odbyło się drugie spotkanie, zorganizowane przez Panią Sekretarz z udziałem pracowników innych wydziałów Starostwa, którzy też takie wytyczne do przygotowania dla potrzeb RIO dostali. Wielokrotnie było sprawdzane, czy wszystko jest przygotowane i wyprowadzone, nawet od tej strony estetycznej. To wszystko było na czas rozpoczęcia kontroli. To, co zrobiła ta Pani, jest niewytłumaczalne i nie ma w sobie żadnego celu. Jeśli ktoś robi jakieś podrabianie czy przerabianie dokumentów, to powinien mieć w tym cel. A tu celu nie ma i ja Państwa o tym zapewniam. (Przewodniczący Rady Powiatu **Adam Rozlach** po raz kolejny zwrócił **Janowi Zamorze** uwagę, że na sesji głosu udziela Przewodniczący i że nawet radny nie może jako komentator sportowy komentować wystąpień innych w trakcie ich trwania. **Jan Zamora** odpowiedział, że Przewodniczący Rady słyszy tylko jego komentarze, a nie słyszy, jak komentują inni. Zdaniem **Adama Rozlacha** inni nie zachowują się tak, jak **Jan Zamora** i poprosił go o dostosowanie się do regulaminu).

Chciałabym jeszcze nadmienić, że oprócz jako główny księgowy, który ma nadzór nad pracownikami, mam bardzo szeroki zakres swoich czynności. Wynagrodzenie, jakie pobieram z tego tytułu nie sprowadza się jedynie do funkcji nadzorującej, jestem obciążona bardzo szeroki zakresem czynności. Z uwagi na to, że cały czas nam przybywa nowej dokumentacji, a Starostwo i cały powiat wchodzi z roku na rok w coraz więcej projektów inwestycyjnych mniejszych i większych), a obojętnie czy projekt ma wartość 10.000 zł czy więcej, to wymaga takiego samego zaangażowania ze strony księgowej, w związku z czym zakres jest bardzo szeroki tak dla mnie, jak i dla wszystkich pracowników. (**Lech Jaros** zrozumiał, że, to zgłoszenie, którego główna księgowa dokonała do Starosty i Skarbnika było zrobione w wyniku doniesienia przez kontrolę RIO). Tak, poprosiła mnie Pani inspektor RIO, pokazując, że w pewnym momencie w tej ewidencji coś się nie zgadza. (**Lech Jaros** chciał wiedzieć, czy nie było żadnych przewidywanych nigdy kontroli takich ksiąg). Zaczęło się konkretnie od roku 2012. Kontrola RIO zauważyła pewne niezgodności w księgach. Wcześniej kontrolowała dokumenty analityczne i nie wносиła do nich żadnych uwag, bo były prawidłowo i rzetelnie prowadzone, w oparciu o źródłowe dokumenty księgowane. Kontrola ma to do siebie że jeśli wymóg ustawy nakazuje nam prowadzenie księgowości dwutorowo czyli syntetycznie, zbiorczo i analitycznie, po sprawdzeniu przez kontrolę tej analityki, do której nie wniosła zastrzeżeń, kontrola chciała sobie to zderzyć z zapisem w księdze i w tym momencie wykryła niezgodność na kilku kontach. To nasza była inicjatywa, bo to ja poprosiłam inspektora RIO o udostępnienie w celu sprawdzenia, bo to było dla mnie niewiarygodne, ale niestety po szybkim sprawdzeniu okazało się, że to nie jest księga. Pracownik wówczas pracował, pracownikowi w obecności pozostałych pracowników i nie tylko wielokrotnie zadawałam pytanie, gdzie są prawdziwe księgi i co z nimi zrobiła, ale niestety, nie dostałam żadnej odpowiedzi, bo tak jakbym mówiła do głazu i nie mam na to żadnego wpływu. (**Lech Jaros** stwierdził, że rodzi się pytanie, co na przyszłość. Starosta **Rafał Krupa** oświadczył, że obecnie syntetyka i tak jest prowadzona komputerowo). W tej

chwili już jest całość prowadzona w programie komputerowym i ewidencja analityczna i syntetyczna jest już na nośnikach, zabezpieczanych każdego roku”.

Jan Zamora (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Jeszcze Pani na jedno pytanie nie odpowiedziała. Może Pani go nie zapisała, ale ja chciałabym, aby Pani mi na piśmie odpowiedziała. Chodziło mi o to, czy system księgowy komputerowy ma licencję, bo bez licencji można kombinować, cuda wstawiać. Proszę mi to dać na piśmie, jaka licencja, co i jak, żeby wszystko było. Jeszcze jedno pytanie do Pana Starosty, bo Pan powiedział, że zwolniono pracownika i po drodze jeszcze kilku pracowników. Telewizja jest, można przesłuchać. To niech nam Pan powie, których to Pan to po drodze pracowników wyrzucił, to znaczy że, ta sprawa nie dotyczy jednej pracownicy, tylko iluś tych pracowników.

Starosta **Rafał Krupa** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Panie Zamora, ja mówię o zarządzaniu firmą, a nie o zwalnianiu w związku z tą sprawą, tylko ogólnie o zwalnianiu. Niektórzy nasi pracownicy zajmują się zgłaszaniem do sądu różnych spraw, niektórzy zajmują się pisanem jakiś ciekawych gazet, które w ostatnim tygodniu się pojawiają. Jak ktoś słabo pracuje, w pracy nie pracuje, tylko zajmuje się różnymi głupotami, no to niestety, nie ma miejsca w Starostwie. Ja już odpowiedziałem na pytanie, Panie Przewodniczący. Dziękuję”.

Przewodniczący Rady Powiatu **Adam Rozlach** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Ja mam jeszcze pytanie do Pani księgowej. Wiele razy Pani już tu mówiła, ale ja chcę zapytać. Jeżeli znajdzie taka potrzeba odtworzenia tej książki na podstawie dokumentów, które znajdują się w Starostwie, to sytuacja będzie taka, jakby nic się nie stało. Tak? Ja tak zrozumiałem. Czyli nie nastąpiła żadna malwersacja środków finansowych, nic takiego się nie stało, tak zrozumiałem. Dziękuję bardzo”.

Konrad Knop (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Ja chciałem się zapytać Pana Starosty, tyle spraw porusza i nie mówi o wszystkim. Gdzie jest ta linia, cienka, czerwona, o której nam Pan mówi, a której Pan nam nie mówi. Kontrola RIO (ja też jestem urzędnikiem, wie Pan o tym doskonale i to jest najwyższa forma kontroli w tym kraju) wykrywa taką sprawę, którą Pan składa do prokuratury i Pan nie mówi, to ja nie wiem, czy jest to jeszcze przed tą linią czy za. Gdzie ma Pan tę granicę, że Pan mówi nam czy nie”.

Starosta **Rafał Krupa** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Linia, jak zwykle, jest wyrażeniem subiektywnym, można sobie tę linię przedstawiać, gdzie się chce. Dzisiaj rozmawiamy o tej sytuacji. Być może trzeba było przedstawić tę informację, że zgłosiliśmy to do prokuratury. A jeżeli byśmy nie zgłosili, bo uważalibyśmy, że na przykład doszło do źle zaksięgowanej faktury, ale byśmy pracownika zwolnili, to ja powinienem powiadomić o tym Wysoką Radę. Trzeba nad tym się zastanowić i ja uważam że być może sprawa takiego problemu zgłoszenia powinna być, może zgłoszona nie została i przekazana wtedy. Dzisiaj o tym dyskutujemy, na poprzedniej sesji żeśmy dyskutowali, prasa się rozpisywała, Państwo radni chcą informacji, dzisiaj jej udzielamy”.

Jan Macherzyński (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Ja mam jedno skromne pytanie do Pani księgowej. Czemu nie wyszło to po przejściu z systemu ręcznego na system komputerowej ewidencji komputerowej, kiedy wprowadza się dane i właściwie wszystko się sprawdza, a dopiero podczas kontroli.

Starosta **Rafał Krupa** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Ze względu na to, że jak był system ręczny, to się wszystko prowadziło ręcznie czyli syntetykę i analitykę prowadziło się tylko ręcznie w księgach. Natomiast jak został wprowadzony system komputerowy (dopiero od roku 2013) to automatycznie się generuje zapisy syntetyczne i wtedy i sprawozdawczość i syntetyka jest automatycznie prowadzona. Nie prowadzi się podwójnej księgowości: ręcznej i komputerowej i właśnie wtedy za ten okres, gdzie te nieprawidłowości zostały tutaj stwierdzone, była prowadzona księgowość tylko ręczna, dwustopniowa czyli analityka i syntetyka, ale w oparciu o zapisy ręczne”.

Paweł Kaziród (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Bardzo mnie interesuje, jak tłumaczy się ten zwolniony pracownik, na którego zrzuca się w tej chwili odpowiedzialność w związku z zaistniałą sytuacją czy w ogóle się nie tłumaczy”.

Starosta **Rafał Krupa** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Przepraszam, ale ta sprawa jest związana z prowadzonym postępowaniem. Co prawda myśmy przeprowadzili rozmowę z pracownikiem przed zwolnieniem, ale niestety, tych informacji nie możemy powiedzieć ze względu na śledztwo. Prokuratura to ustali”.

Ad.4.)

Jan Zamora (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Takie dwa krótkie pytania do Pana Starosty w związku z tym, co Pan tu przed chwilą mówił, że właściwie źle pracujący pracownicy są zwalniani (może trochę przekręcam, ale sens jest generalnie taki). No to ja się Pana pytam, czym wyróżnił się Pan Wicestarosta, że Pan go tak sownie wynagradzał, kiedy został Starostą. I takie były zapytania RIO. Po 4.000 zł czy 5.000 zł (może nie 5.000 zł, ale 4.900 zł dostawał). Niech Pan powie czym on na początku tak się wykazał, że na starcie wiedział Pan, że to jest świetny pracownik. I jeszcze jedno pytanie. Kiedyś na Pana stronach w Internecie przeglądałem, prześwietlałem Pana na stronie wiocha czy coś tam pisało. Mówił Pan, że pracował w piekarni (prawda dokładnie) i chwalił się Pan, że był Pan tam menadżerem. Ostatnio miałem okazję spotkać się z ludźmi, którzy pracują w tej piekarni. I będzie tylko jedno krótkie pytanie. Okazało się (tak przynajmniej ci ludzie powiedzieli mi), że Pan, będąc tym menadżerem w tej piekarni, doprowadził ją praktycznie na skraj bankructwa. (Przewodniczący Rady Powiatu **Adam Rozlach** zwrócił uwagę, że temat ten nie jest przedmiotem funkcjonowania powiatu). Jest, proszę poczekać, pytanie będzie, bo muszę przedstawić analogię. Okazało się, że prowadził Pan interesy z firmą „Delikatesy Centrum” i gość zbankrutował. (Starosta **Rafał Krupa** zapytał, kto właściwie zbankrutował). Chwileczkę, firma, do której Pan dostarczał chleb i Pan jakby swojemu szefowi pokazywał że słupki są OK, że sprzedaż rośnie, tylko pieniędzy nie ma (ze względu poruszanie tematu nie mającego związku z funkcjonowaniem Powiatu

Przewodniczący Rady Powiatu **Adam Rozlach** oświadczył, że odbiera **Janowi Zamorze** głos). Jest na temat. Niech Pan powie, czy to jest rzeczywiście prawda czy fałsz, bo ja rozmawiałem z pracownikami piekarni. (Przewodniczący Rady Powiatu **Adam Rozlach** przypomniał **Janowi Zamorze**, że odebrał mu głos). A czym mi Pan odebrał? Przecież dalej mówię. (**Adam Rozlach** stwierdził, Jan zamora nie ma taktu i nie rozumie, co to regulamin). Nie rozumiem, po angielsku proszę”.

Henryk Karcz (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„To pytanie mógłbym zadać na następnej sesji, ale może było by to pytanie przestarzałe, a pytanie kieruję do Wicestarosty **Rafała Porca**. Panie Starosto Porc, jeżeli media donoszą o naszym wspaniale rozwijającym się powiecie (a donoszą często) to wyłącznie w kontekście kolejnych skandali. Ostatni wstrząsający materiał dotyczy bezpośrednio Pana. Niezależna prasa poinformowała o astronomicznych, niewyobrażalnych dodatkach za Pana nazwijmy służbę społeczeństwu, które pobiera Pan z publicznej kasy. Chciałbym się dowiedzieć, za co te dodatki tak wysokie, jak te ogromne sumy mają się do Pańskich poprzedników. Na przykład byłego Marszałka **Jana Greli**, a zarazem byłego Wicestarosty, który to w znaczny sposób wpłynął na rozwój naszego powiatu poprzez pomoc w uzyskaniu środków na budowę obiektów, termomodernizację szkół, scalanie gruntów w gminie Łazy i gminie Pilica, uczciwego i zgodnego z prawem procesu pilnowania inwestycji SOR. Pan **Jan Grela** pobierał dodatek w wysokości 1400 zł brutto, a od miesiąca grudnia 2011 roku do kwietnia 2012 roku miał zabrany przez Starostę **Rafała Krupe**. Przyznano mu dopiero, kiedy Pan Starosta chciał przychłubić sobie Pana **Jana Grele**, za co to podniósł mu ten dodatek. Ale Pan Wicestarosta Grela nie przymknął oka na nieprawidłowości w Starostwie, za co zapłacił utratą stanowiska. Dzięki niektórym radnym, nie myślącym o rozwoju powiatu czy nie wstyd Panu, Panie Starosto pustoszyć powiatową kieszę, kiedy większość mieszkańców Zawiercia i okolic po prostu klepie biedę? Czy po ostatnich doniesieniach mediowych będzie miał Pan odwagę spojrzeć w oczy tym wszystkim ubogim bezrobotnym, skrzywdzonym przez los ludziom i ich dzieciom, bo ja jako radny nie mogę spojrzeć swoim wyborcom, bo cały czas tłumaczyłem, że nie ma środków na nowe chodniki, nie ma nowych środków na nowe nakładki, nie ma na szpital, a na takie dodatki są”.

Zbigniew Rok (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Ja właściwie mam pytanie do Pani dyrektor szpitala, ale że akurat nie ma jej, to jakby mógł Pan Starosta przekazać, aby przygotowała taką informację odnośnie przetargu na transport medyczny, który się niedawno odbył. Jak firma wygrała, jakie są z tego korzyści, ile kosztował transport medyczny, jak był obsługiwany przez Pana Kamińskiego. I żeby przedstawiła to na piśmie do sesji, a najlepiej (jak zdąży) do posiedzenia Komisji Zdrowia, które odbędzie się 24 marca”.

Przewodniczący Rady Powiatu **Adam Rozlach** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Celowo nie mówiłem nic, ale ponieważ jest to sesja zwołana na wniosek. Nasz regulamin mówi o tym, że interpelacje składa się na piśmie (również Przewodniczącemu przez kolejną sesję). Nie chciałem polemizować. (**Jan Zamora** stwierdził, że inna zasady obowiązują przy zapytaniach). Były to interpelacje, a nie zapytania. (**Jan Zamora** zapytał, skąd Przewodniczący Rady to wie i jak ocenia, czy dane wystąpienie jest zapytaniem czy interpelacją).). Panie Zamora, już kolejny raz panu mówię, niech Pan przeczyta statut. Umawiamy się że od następnej sesji składamy interpelacje na piśmie. (**Jan Zamora** zapytał,

z kim Przewodniczący Rady się umawia). Panie radny Zamora, niech Pan traktuje poważnie swój mandat. Nie dopuszczę możliwości złożenia interpelacji, jak nie otrzymam na piśmie. (**Jan Zamora** chciał wiedzieć, co z zapytaniem, a **Konrad Knop** przypomniał Przewodniczącemu Rady Powiatu, że statut dopuszcza złożenie interpelacji na piśmie w następnym dniu po sesji. W takiej sytuacji trzeba ją przyjąć). Można złożyć, ale do tej pory nikt nie złożył. (**Paweł Kaziród** oświadczył, że jest on skorzystał z tej statutowej możliwości złożył w tym trybie interpelację na piśmie. ja jestem przykładem że złożył). To prawda, **Paweł Kaziród** złożył. (**Lech Jaros** przypomniał, że on również).

Ad.5.)

Starosta **Rafał Krupa** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Tu usłyszeliście przed chwilą odpowiedzi na jakim etapie jest w tej chwili sprawa ksiąg rachunkowych. Czy żeby Komisja mogła pracować, to trzeba mieć materiały, na których Komisja mogłaby pracować (przede wszystkim te materiały, które będą źródłem informacji). Trzeba powiedzieć, że te informacje są zabezpieczone przez prokuraturę, przez policję. W tej chwili, jak Komisja przyjdzie powiększona ewentualnie o jakiegoś eksperta, to tych materiałów nie będzie można weryfikować. W mojej ocenie prokuratura jest i tak najwyższym organem w zakresie kontroli, to ona powinna się określić. Komisja, jeśli radni uznają za stosowne, to tak, jak najbardziej. Pani Sekretarz ma pismo z policji, które otrzymaliśmy w dniu dzisiejszym, dotyczące tej sprawy – odnośnie materiałów i zabezpieczenia tych materiałów”.

Sekretarz Powiatu **Agata Jarza – Korpyś** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Pozwólcie Państwo, że odczytam: „Postanowienie przedmiocie dowodów rzeczowych. Na podstawie art. 228 § 1 i 2 i § 230 kodeksu postępowania karnego sierżant sztabowy Przemysław Ledwoch w sprawie podrobienia bądź przerobienia dokumentacji w postaci ksiąg rachunkowych dotyczących lat 2009 – 2012 ewidencja syntetyczna budżetu powiatu zawierciańskiego, a następnie przedłożenia ich jako autentycznych do kontroli zewnętrznej, prowadzonej przez inspektorów RIO w Katowicach, to jest o czym z art. 270 § 1 kodeksu karnego postanowił uznać za dowody rzeczowe opisane w poszczególnych pozycjach wykazu dowodów rzeczowych. Dowody rzeczowe z przedmiotowego wykazu przechowywać w magazynie depozytowym Komendy Powiatowej Policji w Zawierciu. Z uwagi na fakt, że zabezpieczone księgi dokumentują faktyczny stan ich prowadzenia, jak również wyczerpują znamiona czynu zabronionego, to też uznanie wyżej wymienionych dokumentów za dowody rzeczowe w prowadzonym postępowaniu przygotowawczym jest w pełni uzasadnione. Sierżant sztabowy Przemysław Ledwoch”.

Zdzisław Maligłowska (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Wydaje mi się, że na podstawie tej wiedzy, którą teraz posiadamy, powoływanie na tym etapie jakiegokolwiek Komisji mija się z celem. Dlatego, że każda Komisja (czy to będzie Komisja Doraźna powołana w czasie obrad Wysokiej Rady czy zleci się takie czynności Komisji Rewizyjnej) musi bazować i pracować na materiałach, które zostały zabezpieczone w czasie czynności procesowych. Tak więc powoływanie Komisji na tę chwilę jest pełnym absurdem. Nad czym ta Komisja ma pracować, na jakich materiałach, czy tylko i wyłącznie na przesłuchaniach. Zaufajmy troszkę tym organom konstytucyjnym, jakimi są policja

i prokuratura, poczekajmy na wynik tego procesu, bo tak naprawdę na dzień dzisiejszy nie wiemy, na jakim etapie jest to przygotowanie przygotowawcze. Bo mówię Państwu jako stary dochodzeniowiec, każda sprawa po czynnościach sprawdzających toczy się w dwóch etapach. Pierwszy to jest w fazie w sprawie i drugi w fazie przeciwko. W fazie przeciwko to jest wtedy, jeśli w fazie w sprawie zostaną udokumentowane, dostatecznie uprawdopodobnione dowody, że konkretna osoba dopuściła się czynu zabronionego. Więc poczekajmy na rozwój wydarzeń, bo nie poradzimy sobie z tym jako Komisja składająca się z przedstawicieli Wysokiej Rady. Ponadto myślę, że to jest tematyka tak specyficzna, która wymaga biegłych rzeczoznawców i nie wykluczone, że chcąc dociec do sedna tej sprawy, należałoby powoływać ekspertów. Mało tego, być może okaże się, że trzeba prowadzić badania laboratoryjne i żądać wyników takich właśnie badań. Dlatego ja myślę, że na dzień dzisiejszy nie ma sensu powoływać jakiejkolwiek Komisji. Ponieważ Pani księgowa tutaj nam oznajmiła z tej mównicy, że na podstawie dokumentów, którymi dysponuje w tej chwili, jest możliwość odtworzenia tamtych ksiąg, które rzekomo zaginęły, to poczekajmy, kiedy te księgi zostaną odtworzone i wtedy się okaże, czy były jakieś wyprowadzenia środków finansowych czy nie były. Przecież jest taka możliwość. Po co od razu rzucać się na głęboką wodę, kiedy z pływaniem jest kiepsko. Poczekajmy, może akurat wtedy będziemy mieć odpowiedź na nurtujące nas pytania”.

Leszek Wojdas (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„I co z tego, ty mój Przewodniczący Komisji, że ty masz rację. I co z tego? Nic. Ja tu na poprzedniej sesji mówiłem, że jestem zawsze zwolennikiem wyjaśnienia pewnych rzeczy. Sprawy, które nam w jakiś sposób przeszkadzają i budują takie czy inne podejrzenia, powinny być natychmiast ucięte przy pewnej części ciała na D. Dzisiaj nie chodzi o to, Jest takie powiedzenie (ja tutaj zwracam się do **Konrada Imielskiego**) o gonieniu króliczka. Przecież nie chodzi o to, żeby go złapać, tylko żeby go gonić. Zadaję pytanie do wnioskodawców dzisiejszej sesji i tego punktu. Ma być Komisja czy się wycofujecie w świetle tego, co tłumaczyła tutaj Pani księgowa, co tutaj mówił Starosta, że papiery są na policji i w prokuraturze. Słuchajcie. tu na tej sali ma być konsensus. Jeżeli nie ma tego konsensusu, to znaczy, że się znowu rozchodzimy Ja sobie zażartuję. Pani redaktor, wy to chyba dobrze opłacacie ten Zarząd, bo w tym „Kurierze” macie co pisać. Ja darzę wielką przyjaźnią i sentymentem redaktora naczelnego „Kuriera”. Wy macie jakieś konszachty, bo przecież oni ciągle tworzą jakieś fakty albo nie fakty, a wy macie o czym pisać. Wszyscy w piątek lecą potem biegiem, żeby „Kurier” kupić, ale to już na marginesie. My powinniśmy zachowywać się jako ludzie rozumni, którzy wiedzą, że w listopadzie są wybory. Lud boży jak walec przyjedzie albo przewalcuje albo wyrzuci coś spod tych walców i będzie nowa Rada, która będzie lepiej pracowała (czego my jej życzymy) albo będziemy tonąć z tą całą opinią, że jesteśmy najbardziej nieudana Radą z czterech kadencji. Przepraszam bardzo, ja mam prawo to powiedzieć, bo jestem przez wszystkie cztery kadencje. Mam takie prawo i nikt mi tego nie zabroni. Dzisiaj poddaję temat. Jeżeli jest potrzeba tylko po to, żeby króliczka gonić, to powołajmy tę cholerną Komisję, a sprawą wtórną dla mnie jest, czy policja i prokuratura udostępnią dokumenty czy nie, bo mnie na tym nie zależy. Ja z tej trybuny też mówiłem, że jestem święcie przekonany (choć nie jestem uprawniony do tego, nie jestem w Zarządzie i Starostą), że nie było wyprowadzenia pieniędzy czy jakiś kroków z prostej przyczyny. Jedynym kontaktem moim przez 8 lat jako Starosty i 4 lata Wicestarosty to było, jak niekiedy rozliczałem delegacje do Warszawy (bo lokalnej delegacji nie rozliczałem). Nie miałem fizycznego kontaktu z pieniędzmi jako Starosta i nie ma takiej możliwości **Rafał Krupa**, chociaż – jak tu **Jan Zamora** przedstawił – jest wysokim fachowcem. Ludzie, opamiętajcie się. Jest za dużo spraw ważnych w tym powiecie, żeby zajmować się rzeczami drobnymi,

aczkolwiek one są emocjonalne, bo afera aferę goni. Ja wzywam moich kolegów z mojego ugrupowania o powagę. My jesteśmy poważnym ugrupowaniem. Dzisiaj się na świecie straszne rzeczy dzieją. I co z tego, że Tusk ma rację, że Obama ma rację, ten robi, co chce i nikt nawet tyle nie kiwnie głową, żeby tak nie było, bo są interesy. I my też mamy interes doprowadzić tę kadencję do szczęśliwego zakończenia w listopadzie. Ludzie, wzywam Was i proszę albo wycofujecie albo powołujemy Komisję, a co będzie efektem tej Komisji, to będzie prokuratura, będzie RIO. RIO też może wystosować wnioski dyscyplinarne do rzecznika dyscypliny (tak czy nie), no to gdzie jest niebezpieczeństwo. Dadzą do kozy **Rafała Krupę z Rafałem Porcem**. Dwa Rafały będą w pierdłu, a my im paczki będziemy wozić. Zaczniemy trochę poważnie myśleć”.

Jan Macherzyński (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Oczywiście zgadzam się z moim przedmówcą, że albo – albo, ale troszeczkę jakby w innym kierunku. Ja na początku mówiłem o tych szkoleniach, nie mniej jednak to, co w jakiś sposób wyszło, jest odzwierciedleniem pracy w naszym Starostwie. I tak ja nie widzę tutaj takiego niebezpieczeństwa. Nie chciałbym, żeby tu kierować postępowania w kierunku tej osoby, żeby zrobić z kogoś idiotę i niepo czytelnego i żeby okazało się, że ktoś taki pracował w Wydziale Finansowym Starostwa Powiatowego. Jest to kwestia prokuratury itd., skoro tam dokumenty poszły. To jest jeden wątek. Drugim wątkiem jest watek Pani księgowej, która bije się w piersi, wie co mówi. Przedstawiła nam rzetelnie i rzeczowo całą sytuację, jak funkcjonuje referat i że ani kropla złotówki nie zginęła, ale jest trzecia sprawa, jest to RIO i przeczytam fragment tego zapytania (nawiązałem do tych szkoleń. Taka Komisja, jakby tu powstała, to raz, że w uchwale jest zakres działalności przez miesiąc, czyli trzeba to zrobić krótko i na temat i bez – jak się to brzydko mówi – wydziwiania, natomiast łatwo tu stwierdzić pewne kwestie), a właściwie tylko jedną sentencję. Żeby mieć pogląd głębszy na sprawę wydrukowałem sobie z tego protokołu RIO i przeczytam jedną sentencję i proszę się nad tym zastanowić. „Proszę o wskazanie dlaczego księga główna prowadzona w ramach Starostwa Powiatowego w Zawierciu i przedstawiona do kontroli, nie zawierała między innymi numeracji zdarzeń. W wielkiej księdze (nie w dzienniku) nie stosowano zasady sumowania zapisów obrotów w sposób ciągły, a także dlaczego zapisy dokonane w dzienniku nie odzwierciedlały faktycznej operacji finansowej. W trakcie kontroli ustalono, że niektóre zdarzenia gospodarcze, ujęte na koncie 290 nie miały odzwierciedlenia w dokumentach źródłowych”. Dzisiaj o tym mówiliśmy, nie chcę się zagłębiać, to jest tylko fragment, a takich pytań jest dużo. Jeżeli jest obawa, że Komisja będzie pracowała źle albo działała tendencyjnie, to ja zgłaszam akces stanięcia na czele takiej Komisji i przeprowadzenia tego w sposób szybki, sprawny, obiektywny i bez szukania winy, a materiały można przedstawić poglądowo i szkoleniowo dla całej Rady”.

Zbigniew Rok (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Ja chciałbym usłyszeć odpowiedź na takie pytanie, do kogo pisze Pan Ledwoch, czy do Starosty. To pismo wpłynęło wczoraj. Pan Ledwoch pewnie pisze, bo Pan Starosta wysłał jakieś pismo. Dlaczego Pan Ledwoch pisze”.

Starosta **Rafał Krupa** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Jesteśmy na bieżąco informowali w toku postępowania, co dzieje się z naszymi dokumentami. To dotyczy naszych dokumentów, które nam są niezbędne, tak więc taką odpowiedź dostaliśmy i to jest pouczenie w tym zakresie”. (**Zbigniew Rok** poprosił

o kserokopię pisma z policji). Pytam Panią mecenas, czy możemy udostępnić kopię tego dokumentu.

Radca prawny **Dagmara Kokowska – Smok** oświadczyła, że nie wolno przekazać tej kserokopii, ponieważ postępowanie przygotowawcze jeszcze trwa, czyli taki dokument nie jest objęty dostępem do informacji publicznej. W odpowiedzi na pytanie **Zbigniewa Roka**, (który chciał wiedzieć, dlaczego w takiej sytuacji takie pismo zostało w ogóle wysłane do Starosty) oraz stwierdzenie **Jana Zamory** (który zdziwił się, że wolno przeczytać treść dokumentu, a nie wolno przekazać jego kserokopii) oświadczyła, że z posiadanych przez nią informacji wynika, że dokument ten nie został odczytany w całości. Fakt ten na prośbę **Zbigniewa Roka** potwierdziła Sekretarz Powiatu **Agata Jarza – Korpyś**.

Po zakończeniu dyskusji projekt uchwały w sprawie powołania Komisji Doraźnej w wyniku przeprowadzonego głosowania został odrzucony przy 7 głosach „za”, 10 głosach „przeciw” i 3 głosach „wstrzymujących się”. Projekt ten stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Ad.6.)

Wobec braku uwag i zastrzeżeń ze strony radnych projekt uchwały **Nr XLVII / 584 / 14** w sprawie zmiany Uchwały Nr XLIV / 561 / 13 z dnia 23 grudnia 2013 roku w sprawie zatwierdzenia planów pracy stałych Komisji Rady Powiatu Zawierciańskiego na 2014 rok, został poddany pod głosowanie i **przyjęty przy 17 głosach „za” i 3 głosach „przeciw”**.

Ad.7.)

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych, złożone w pkt 4 porządku obrad, udzielił Starosta **Rafał Krupa** i wskazane przez niego osoby.

Interpelacja Zbigniewa Roka:

Starosta **Rafał Krupa** zobowiązał się, że interpelacja w sprawie przetargu na transport medyczny w szpitalu zostanie przekazana dyrekcji placówki celem przygotowania pisemnej odpowiedzi.

Interpelacja Henryka Karcza:

Starosta **Rafał Krupa** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Dodatek specjalny jest określony w zakresie określonej pracy, która jest do wykonania. Chciałem żebyście wiedzieli, że to nie jest taki wymysł, że komuś daję, bo to jest mój wymysł. Myślę, że ważne jest zaufanie, jakie mam do obecnego Wicestarosty. Ja współpracowałem wcześniej z Panem Wicestarostą, znamy się 15 lat. W Radzie Powiatu współpracujemy drugą kadencję. Doskonale poznałem Pana Wicestarostę, przede wszystkim przez 2 lata jako członka Zarządu i wiem, co można było mu polecić. Nie mogę go porównać z Panem **Janem Grelą**, który tylko cały czas psu i psuje dalej, pisze pisma jeszcze niektórym osobom. Dlatego chciałem powiedzieć, że absolutnie nie żałuję tego, tym bardziej, że zarabia dużo mniej ode mnie. W innych Starostwach, w innych powiatach jest to inaczej. Myślę, że te

różnice nie są tak duże, tu są duże. Wtedy akurat natłok pracy był bardzo duży, Starosta miał więcej pracy faktycznie, ale myślę, że mówienie tutaj populistycznych głosów związanych z tym, co załatwił Pan Grela (jakieś dotacje czy inne), to ja powiem tak. To, co zepsuł pan Grela, teraz musimy naprawiać i poprzez to więcej pracować, ale tak, niestety, to pozostało. Jeżeli chodzi o kwestie bieżących działań i tutaj radny **Henryk Karcz** bardzo mocno naciskał, wręcz – tu trzeba powiedzieć – wygłaszał z mocną tonacją utratę pieniędzy, to ja chciałbym, aby każdy się zastanowił nad swoim działaniem.

Interpelacja Jana Zamory:

Starosta **Rafał Krupa** (treść wystąpienia w formie stenogramu):

Zapewniam Pana, że wyniki finansowe tej firmy, którą ja prowadziłem, były bardzo dobre. Były wystarczające i zadawalające. Nie będę opowiadał o różnych sytuacjach, to jest objęte tajemnicą firmy. Może Pan nie wie, co to jest. Ma Pan firmę i z tego, co rozmawiam też często z pana pracownikami (nie ujawnię kulisów rozmów) ale mógłbym przytoczyć kilka bardzo ciekawych informacji, które są opowiadane, ale ja jestem Starostą i nie muszę opowiadać różnych historii o obcych firmach. Ale zapewniam Pana, że ta firma miała się bardzo dobrze. Nie wiem, jak teraz, bo nie mam takich informacji. Natomiast jeśli chodzi o inne firmy, które wokół upadają, to ja nie wiem, ale może takie były. Ja takiej wiedzy też nie mogę udzielać, bo to jest tajemnica firmy. Ja wtedy tam pracowałem, ale jak ktoś upadał, to być może miał jakieś problemy z różnych względów, ale zapewniam Pana, że problemów w zakresie finansowym firma, którą prowadziłem, nie miała. Ale chcę Panu powiedzieć, a kamera to nagrywa (bo zaraz Pan odbije piłeczkę, że doprowadzam szpital do upadłości), że jesteśmy w tej chwili ze Szpitalem Powiatowym w Zawierciu na 25 miejscu rankingu Deloitte Forbes. Z 200 miejsca na 25, no chyba się to bierze z rozsądnego zarządzania. Wiemy, że dużo jest do zrobienia, bardzo dużo ale to jest taki mały wycinek. Nie mówię tutaj o innych inwestycjach. Powiem dalej o ilości dróg, zrealizowanych w 2013 roku. Największa liczba kilometrów wyremontowanych i liczba zrealizowanych inwestycji drogowych od początku funkcjonowania powiatu (przeszło 32 km). To nie za czasów Pana Greli, ale za czasów naszego Zarządu, więc ostrożnie do tego podchodzę. Panie Przewodniczący dziękuję za dopuszczenie do głosu, odpowiedzi na interpelację wyczerpaliśmy”.

Jan Zamora (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Pan Starosta nie odpowiedział na moje pytanie. Odnośnie tej piekarni, to ja chciałem się dowiedzieć, czy to jest prawda, że jeden z komorników zawierciańskich prowadzi postępowanie dawnej Pańskiej firmy o odzyskanie od firmy.... (w tym momencie Przewodniczący Rady Powiatu **Adam Rozlach** oświadczył, że odbiera głos **Janowi Zamorze**, bowiem poruszany przez niego temat nie jest przedmiotem funkcjonowania powiatu). Ja mam jeszcze jedno pytanie odnośnie tych dróg, o których Pan Starosta mówił, że piękne drogi. Ile było tych dróg. Droga 4 lata temu zbudowana, już 3 razy była poprawiana i w dalszym ciągu się rozpada”. (Przewodniczący Rady Powiatu **Adam Rozlach** oświadczył, że ad vocem może zabrać głos tylko osoba, która dane pytanie zadawała).

Ad.8.)

Lech Jaros (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Też muszę z ubolewaniem trochę Panu wypomnieć, bo jak **Henryk Karcz** zadawał pytanie, nie zabierając głosu ani nie składając interpelacji, był dopuszczony do głosu, bo to było w stronę Zarządu sprzyjające, to jemu wtedy było wolno. Niech Pan pilnuje swoich obrad od początku do końca i z jedną wiarą dla wszystkich. Z tymi interpelacjami na piśmie, to jest zapiane w naszym Statucie że nazajutrz najpóźniej. To, co ja złożyłem na piśmie, mam potwierdzenie z Biura Rady, jest dołączone do protokołów. Na te moje zadane pytania wtedy na piśmie Pan nie odpowiedział, a do Pana też była interpelacja i też Pan zapomniał o tym. Dlatego trzeba prowadzić od początku do końca z wszystkimi konsekwencjami tego, co również wobec nas tej czy innej strony załatwi. Natomiast co do pracy i zaangażowania, to przypomnę tylko o Komisji do sprawy Statutu. Gdybym nie wywołał tej burzy, to nie byłoby Statutu i praca tej Komisji pod nadzorem Pana Wicestarosty by się też nie dokonała. To tak gwoli ewentualnej jeszcze działalności Starosty”.

Jan Zamora (treść wystąpienia w formie stenogramu):

„Pan Starosta mówił, że taka jest duża różnica w płacy między Wicestarostą a Starostą, a w innych powiatach to jest całkiem inaczej. Panie Starosto, salomonowe rozwiązanie, obniżymy Panu, a podwyższymy Panu Porcowi”.

Ad.9.)

Przewodniczący Rady Powiatu **Adam Rozlach**, dziękując wszystkim obecnym za przybycie – zamknął XLVII sesję Rady Powiatu Zawierciańskiego.

Zakończenie obrad nastąpiło o godz. 16.50.

Protokół sporządziła:

(-)Anna Bryła

Przewodniczący Rady Powiatu

(-)Adam Rozlach